

FLASH

Salezjańska Animacja Duszpasterska Młodzieży

Nr 2. Październik 2022 r



Animacja powołaniowa

Zasada inspirująca i cel Salezjańskiego Duszpasterstwa Młodzieży

Don Miguel Ángel García Morcuende
Radca Generalny ds Duszpasterstwa Młodzieży

SEKTOR DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻY
Salesiani di don Bosco SEDE CENTRALE SALESIANA



Animacja powołaniowa

Zasada inspirująca i cel Salezjańskiego Duszpasterstwa Młodzieży

Don Miguel Ángel García Morcuende

Radca Generalny ds Duszpasterstwa Młodzieży

1 Animacja powołaniowa

*OdywiD nasze wysiłki,
rozpoznaD nowe kierunki*

Wraz ze «zmianami klimatycznymi» w naszych społeczeństwach wartości ulegają przesunięciu, są przekazywane, a czasem zakamuflowane. Ta zmiana wydaje się nieunikniona i nieodwracalna. Mimo to, czujemy odpowiedzialność, aby patrzeć pozytywnie i tworzyć propozycje wychowawczo-duszpasterskie na poziomie lokalnym i inspektorialnym, które powinny stanowić pomoc dla każdego człowieka w jego osobistej odpowiedzi na Bóże wyzwanie w pełni wolności, autentyczności i wytrwałości.

W ostatnich latach dużo się mówiło i pisało o animacji powołaniowej i o duszpasterstwie powołaniowym. Wszystko po to, aby odywiD wysiłki, rozpoznaD nowe powiewy Ducha, otworzyD się na refleksje Kościoła i rozwinDć nowe rozumienie towarzyszenia i rozeznawania powołaniowego. To wszystko po to, aby mieć wpływ zarówno na serca, jak i na praktykę duszpasterską.

To jest czas, aby pozostawić nasze przekonania i „tęsknoty” („bo za naszych czasów...”, „a kiedy ja przyszedłem... byliśmy..., robiliśmy...”), pamiętając, że to, co nowe potrzebuje nowych rozwiązań (por. Mt 9, 17). „Konieczność powołaniowa” w wielu inspektoriatkach wymaga głębokich poszukiwań, aby dać przemyślane, a nie tymczasowe odpowiedzi. W tym sensie konieczność musi być rozumiana jako zdolność do odkrycia, do wyłania się czegoś nowego i do umiejętności dania najlepszej odpowiedzi na to novum.

Myślę, że największą trudnością w słuźbie animacji powołaniowej dzisiaj, choć to powiedzieD już na początku, nie tkwi w jasności idei, a w dwóch innych aspektach. Po pierwsze **w kształcie praktyki duszpasterskiej**; a po drugie **w zaangażowaniu całej wspólnoty wychowawczo-duszpasterskiej (i wewnątrz niej — wspólnoty zakonnej) w „kulturę powołaniową”**. W skrócie: jeżeli chcemy pomóc młodym w szukaniu Jezusa to najlepszą praktykę duszpasterską będzie odkrycie Go poprzez dwiactwo i przemianę, która dokonała się w osobach, które Go spotkały.

Aby to uczynić, przede wszystkim będziemy zgłębiać temat naszych salezjańskich domów i relacji pomiędzy troską o powołania salezjańskie a duszpasterstwem powołaniowym. Później przejdziemy do „kultury powołaniowej”, aby zrozumieć narrację powołaniową. Na trzecim miejscu, wskażemy trzy momenty drogi powołaniowej. Następnie rekwiżyty „kultury powołaniowej”. Na końcu zaś zobaczymy programy praktyki duszpasterskiej inspektorii, wspólnot zakonnych i wspólnot wychowawczo-duszpasterskich.

2 Cztery mikroklimaty duszpasterstwa powołaniowego

Mikroklimat to szereg zmiennych atmosferycznych, które charakteryzują umiarkowanie mały obszar lub przestrzeń. Zanim zajmujemy się rzeczywistością duszpasterstwa powołaniowego, spróbujmy uporządkować nasze czytanie rzeczywistości wokół 4 mikroklimatów, które możemy zaobserwować w naszych inspektoriat. Każde dzieło salezjańskie musi być takim mikroklimatem, w którym łatwo jest dojrzewać i wzmacniać powołanie. **Jakim typem mikroklimatu jesteśmy?** A przede wszystkim, **jaki typ mikroklimatu chcemy zaproponować młodym?**

Pierwszy mikroklimat:

Wielki zachwyt powołaniem salezjańskim i mały lub brak zachwytu powołaniami

W tym kontekście **salezjanie** z pewnym niepokojem zauważają spadek powołań do Dycia zakonnego i wzrost liczby Dwieckich współpracowników zaangażowanych w misję. Salezjanie uważają, że jednym z powodów jest nacisk na odróżnienie się od Dwieckich współpracowników: powołanie do Dycia zakonnego jest «ponad» powołaniem Dwieckim. Salezjanie czują się właścicielami charyzmatu.

Wspólnoty są zwykle „afektywnie” oddzielone od Dwieckich. Roczny projekt wspólnotowy nie usiłuje wejść w dialog lub nie pochyliła się nad nowymi potrzebami, ale gwarantuje realizację wymogów Dycia zakonnego.

W tym pierwszym mikroklimacie **współpracownicy Dwieccy** oczekują, żeby Salezjanie utrzymali pozycję przywódców. Mają wielki szacunek dla Dycia religijnego, które postrzegają jako ideał, do którego należą się zbliżyć i który należą naśladować. W ramach misji są zaleźni i nauczyli się oczekiwać, że salezjanie będą przejmować inicjatywę lub wyznaczać kierunek. Dwieccy współpracownicy postrzegają siebie jako «mniejszych» w stosunku do charyzmatu.

W tym kontekście tworzy się **duszpasterstwo powołaniowe**, którego zadaniem jest rozeznawanie i «rekrutacja» młodych ludzi: „promocja powołań przez rekrutację”. Organizuje się głównie aktywności powołaniową i modlitwy na rzecz powołań salezjańskich. Dąży się do sukcesów z przeszłości, kiedy salezjanie byli liczni; ma się nadzieję, że «może te czasy powrócą», nadejdzie «wiosna powołaniowa»... ale bez robienia czegokolwiek, co jest operatywne.

Drugi mikroklimat:

Wielki zachwyt powołaniami i mały lub brak zachwytu powołaniem salezjańskim

Ten mikroklimat odnajdujemy w Drodowiskach, w których **salezjanie** czują, że ich powołanie zanika. Doceniają oni zaangażowanie Dwieckich i rozumieją je jako jedyną opcję na przyszłość w realizacji misji salezjańskiej. Młodzi i Dwieccy są zapraszani, aby dojrzewać w charyzmacie ale nie proponuje im się, aby wstąpili na drogę powołania zakonnego. Uważa się to za zaproszenie do przyłgnięcia do stylu Dycia, który się „wypalił”. Myśli się, że charyzmat będzie podtrzymywany bez obecności Salezjanów. Salezjanom brakuje pasji i cenią inne formy Dycia bardziej

niD swoje własne, ponieważ uwaDają, De ich Dycie zakonne stało siD jałowe.

W tych kontekstach istnieJD **wspólnoty** mniej lub bardziej spójne - gdzie Dwieccy przyczyniaJD siD do jakoDci relacji bardziej niD sami salezianie - starajD siD oni Dyd chociaD w małym stopniu wewnDtrznD i zewnDtrznD dynamikD Dycia wspólnotowego. Misja nie zachwyca juD wspólnoty i istnieje silna pokusa, aby oddaD siD indywidualizmowi. GłównD troskD jest ciDgłoDĐ i zachowanie aktualnych dzieł apostojskich.

W tym mikroklimacie **Dwieccy** podziwiaJD historiD salezjanów, ale nie dostrzegajD w nich Dycia ani w teraDniejszyDci, ani moDliwoDci na przyszłoDĐ; oczekujD jednak, De bDĐĐ promieniowaD motywacjD i witalnoDciD. Dwieccy sD zaangażowani w misjD i sD pociDgniDci przez charyzmat. StarajD siD reagowaD na wyzwania w najlepszy moDliwy sposób. PrzyjmujD stanowiska odpowiedzialne i animacyjne, przejmujDc role, które przed laty zajmowali salezianie. CzDsto czujD siD osamotnieni w obliczu wyzwaD misji.

Dwieccy muszD prowadziD dzieła, odciaskaD swoje Dwiadectwo, byD w Dwiecie, troszczyD siD o młodziD, zapewniD łaDcuch przekazywania toDsamodci salezjaDskiej i zachowaD preferencyjne zaangażowanie na rzecz najuboDszych.

Pojawia siD jednak ryzyko, De wspólnoty zadowolD siD ustanowionym porzDdkiem i z biegiem lat zatracD wymiar profetyczny, który gwarantuje powołanie salezjaDskie. Wysiłki **duszpasterstwa powołaD** koncentrujD siD na zachDcaniu Dwieckich partnerów do podejmowania nowych zobowiDzaD. Jest to zorganizowane i kreatywne.

Trzeci mikroklimat:

Mały lub Daden nacisk na powołania, nawet na powołanie salezjaDskie

Taki model spotykamy tam, gdzie duszpasterstwo powołaniowe zostało opuszczone

lub zupełnie zaniedbane. W tym mikroklimacie **Salezianie** koncentruja siD na zarzDdzaniu dziełami wychowawczymi. Generalnie nie sD w stanie wyobrazić sobie innej przyszłoDci, bardzo zaangażowani w to, co robiD unikajD gDĐbokich pytaD o ich własne powołanie i nie oDmieniaJD siD o nim mówiD publicznie.

W przypadku **wspólnoty** odczuwa siD małe poczucie przynaleDnoDci, spowodowane rozczarowaniem i zmDczeniem. CzujD siD podzieleni przez utrzymywanie Dzieła. IstnieJD tylko codzienne pilne sprawy. ZachowujD zewnDtrzne formy Dycia wspólnotowego, ale rzadko z prawdziwym dynamizmem wewnDtrznym. Nie wykazujD zainteresowania dzieleniem siD ze Dwieckimi współpracownikami. SĐ gotowi zrobiD wszystko, aby broniD swojej stabilnoDci i pozycji. Te wspólnoty przetrwania unikajD przyjmowania lub towarzyszenia powołaniom, czy to Salezianie czy Dwieccy współpracownicy, i sD wspólnotami naraDonymi na wyginiDcie.

WiDkszoDci **osobom Dwieckim** towarzyszy siD tylko na poczDtku ich pracy. Nie majD moDliwoDci ciDgłej, wartoDciowej formacji, która wspierałaby charyzmat. Nie sD zaangażowani na poziomie instytucjonalnym, a jeDeli sD, to wykazujD niewielkie lub Dadne poczucie przynaleDnoDci. Zawsze postrzegali salezjanów jako władcicieli placówki. Niektórzy szukajD sensu i duchowoDci, ale robiD to w innych ruchach koDcielnych lub w innych miejscach.

ToDsamodD i ewangelizujDcy charakter dzieł nie jest zapewniony. **Duszpasterstwo powołaniowe** nie istnieje lub istnieje tylko po to, aby zachowaD pozory, De coD siD robi.

Czwarty mikroklimat:

Silny nacisk na powołania i powołanie salezjaDskie

To jest mikroklimat, który napelnia nas nadzieJD. Znajdujemy go w wielu kontekstach całego Zgromadzenia. W tym mikroklimacie **salezianie** angaDujD siD w pogłDbianie warto-

ści swojego powołania. Sł do dyspozycji w słuDbie wychowawczej najuboDszej młodzieDy. Sł do salezjanie w ciDgłym poszukiwaniu duchowym i apostołskim.

W tych kontekstach wielu **Dwieckich** kocha charyzmat i identyfikuje siD z nim, ponieważ doDwiadczyli wysokiej jakości formacji salezjaDskiej i doceniajD wartoDd powołania salezjaDskiego. Sł zaangażowani w przekazywanie wartoDci i nauczanie Ewangelii, a przeDywajDc swojD drogD duchowD z otwartoDciD i dyspozycyjnoDciD, zadbali o swoje powołanie. Ci Dwieccy przeDywajD swoje salezjaDskie powołanie wychowawcze ze szczególnym zaangażowaniem na rzecz młodzieDy.

Co zaD tyczy siD **wspólnot salezjaDskich**, bardzo ceniD te momenty, w których pogłDbiajD one wzajemne relacje i sD otwarte na dzielenie siD swoim doDwiadczeniem Dycia wspólnotowego ze Dwieckimi i młodzieDd. DostosowujD swój plan dnia, aby zagwarantowaD czas na wartoDciowe elementy wspólnotowego Dycia i daJ moDliwoDd uczestniczenia w modlitwach i dniach skupienia osobom poszukujDcym pogłDbienia duchowego. Skutecznie angaDujD siD w promocje i przeDywanie własnego programu rocznego i ciagle wzmacniajD profetyczny wymiar Dycia zakonnego poprzez przebywanie z prostymi ludDmi i najbardziej potrzebujDcD młodzieDd.

Duszpasterstwo powołaniowe zajmuje siD wszystkimi powołaniami. Jest to duszpasterstwo dynamiczne, które odpowiada na potrzeby młodych ludzi i stwarza przestrzenie, w których moDna dzieliD siD z nimi wiarD. Krótko mówiDc, chodzi o Dzieła z przyszłoDciD, w których salezjanie i Dwieccy współpracownicy koncentrujD siD na potrzebach ludzi, dzielD róDne powołania z równD godnoDciD, uczestniczD w odnawianiu misji i sD gotowi tworzyD prawdziweD «kulturD powołaniowD». Jak w przypowieDci: «jedni dali sto, inni szeDdDziesiDt, jeszcze inni trzydzieDci» (Mt 13:8).

3 Kultura powołaniowa

Troska duszpasterska, która prowadzi do dostrojenia siD do BoDych pragnieD dotyczcDych naszego Dycia

[1] Dzisiaj wielu młodych ludzi stawia sobie te same pytania i nie zawsze znajduje przestrzeD do ich zbadania i pogłDbienia. **Pytania pochodzD z ich wnDtrza**, jako wewnDtrzne odczucia, poruszenia, których czDsto nie potrafiD zinterpretowaD lub rozpoznaD. KaDdy z nas nie raz doznał potrzeby obecnoDci osoby, która mogłaby daD mu niezbędne narzędzia, aby przejD od tych wewnDtrznnych zawirowaD i móc zaufaD projektowi nadajDcemu sens własnemu Dyciu.

PojDcie „kultury powołaniowej”¹ moDce pomóc nam wejDd w perspektywD duszpasterstwa powołaniowego zintegrowanego i skutecznego w dzisiejszych czasach. Mówi siD dziD o „kulturze zdrowia”, która pozwala nam poznaD i doceniD to, co umoDliwia zdrowe Dycie, korzystajDc z odpowiednich wskazówek. Istnieje równieD «kultura sportowa», która uDciDla wiedzy i uznanie dla pewnych dyscyplin sportowych. Mówi siD teD równie czDsto o „kulturze cyfrowej” itd.

„Kultura» jakiegoD domu lub inspektorii salezjaDskiej jest, po pierwsze, owocem interakcji miDdzy ludDmi i konkretyzuje siD w sposobie i stylu bycia wspólnoty; po drugie, pozwala uporządkowaD i nadaD sens temu, co siD dzieje, oraz zinterpretowaD róDne doDwiadczenia, które sD przeDywane w Dyciu codziennym.

W ten sam sposób rozumiemy poprzez „kulturD powołaniowD” Drodowisko, stworzone przez członków wspólnoty wychowawczo-

¹ „Kultura powołaniowa” była tematem *Papieskiego OrDdzenia na 30-y Dwiatowy DzieD Modlitw o Powołania*, obchodzony 2 maja 1993 roku. Od tego czasu termin ten zaczął byD uDywany w róDnych dokumentach i w refleksjach dotyczcDych duszpasterstwa powołaniowego.

-duszpasterskiej (nie tylko wspólnoty zakonnej), które promuje **konceptje Dycia ludzkiego jako powołania**. Jest to Drodowisko, które pozwala kaDdej osobie, zarówno wierZdcej, jak i niewierZdcej, wejDcie w proces, w którym jest ona w stanie odkryD swojD pasjD i cele w Dyciu. „CzuD siD powołanym do czegoD” znaczy czuD siD wezwanym przez wartoDciowD rzeczywistoDĐ, z której mogD odczytaD i nadaD sens mojemu Dyciu. Oznacza to nie tyle robienie tego, co chcemy, ale odkrycie tego, kim mamy byD i czym powinniDmy siD zajmowaD.

Delikatnym aspektem pracy duszpasterstwa powołaniowego jest poszukiwanie róDnych sposobów budzenia, rozeznawania, pielDgnowania i pełnego szacunku towarzyszenia młodemu człowiekowi, aby mógł on **w ramach własnej wolnoDci** podejmowaD waDne Dyciowe decyzje.

[2] Ponadto, kiedy mówimy o «kulturze powołaniowej» w salezjaDskim duszpasterstwie młodzieDowym, mamy na myDli **promowanie doDwiadczenia chrzeDcijaDskiego, które prowadzi do dostrojenia siD do pragnieD Boga wobec naszej młodzieDy**. Oznacza to podanie kryteriów i warunków, które prowadzD do przeDywania Dycia jako odpowiedzi na woD BoDĐ, odkrywajDc konkretnD misjD. Mocno wierzymy, Đe refleksja nad tak rozumianD «kulturD powołaniowD» moĐe pomóc nam osobiDcie i instytucjonalnie przybliDyD siD do «czwartego mikroklimatu», o którym mowa w poprzednim punkcie.

MoĐna powiedzieD, Đe ta „kultura powołaniowa” posiada fundamentalne składowe: wdziDcznoDĐ, otwarcie na transcendencje, stawianie pytaD o Dycie, dyspozycyjnoDĐ, zaufanie do siebie i do innych, zdolnoDĐ do marzeD i pragnieD, zachwyD nad piDknem, altruizmem... Oczywiście, to baza kaDdego podejDcia powołaniowego. Jednocześnie nie

jest ona róDna od tego, co zawiera propozycja formacji integralnej.

PowinniDmy jednak rozmawiaD takĐe o specyficznych składowych tej kultury powołaniowej. Chodzi o te elementy, które sprzyjajD miDdzy innymi: poznaniu i docenieniu osobistego powołania BoĐego (do Dycia, do naDladowania i do konkretnej misji) oraz dróg Dycia chrzeDcijaDskiego (Dwieckich i o szczególnej konsekracji); praktyce rozeznania jako postawie Dyciowej i sposobie dokonywania wyboru Dyciowego; istotnym aspektem samego charyzmatu salezjaDskiego. GdybyDmy pominDli te specyficzne składniki, tak zwanD «kulturD powołaniowD» moĐna by jD okreDliD zbyt ogólnie, bez uzyskania konkretów. W tym sensie musi mieD dobre podstawy i jednocześnie byD ukierunkowanD na ewentualny wybór powołania.

4 Trzy momenty procesu Głoszenie, propozycja i rozeznawanie powołaniowe

Na bazie szerszej działalnoDci duszpasterskiej, moĐna rozwinDĐ proces duszpasterstwa powołaniowego, który zawiera trzy składniki nastDpujDcych momentów.

[1] **Głoszenie powołaniowe jest przepowiadaniem Dycia jako powołania**. Wszyscy mamy jakieD powołanie i potrzeba, aby ktoD pomógł nam je odkryD.

Ten «*kerygmat powołaniowy*» zakłada głozenie BoĐego powołania, jako dzieła, którego On dokonuje w nas, zdolnego do nadania ostatecznej orientacji naszemu Dyciu. To «pierwsze głozenie» lub przepowiadanie bazowe zawiera w sobie podstawowe i specyficzne elementy, o których wspominaliDmy wczedniej. Nie ma wDtpliwoDci, że dobre „głozenie” jest juD samo w sobie caoDciowD „propozycjD”.

[2] *Propozycja powołaniowa* jest zaproszeniem do **odkrycia woli Bożej w stosunku do własnego Dycia**. Jest czymś, co może wyzwolić iskrę powołaniową, która doprowadzi młodego człowieka do rozpoczęcia poszukiwań lub do rozważenia możliwości rozpoczęcia konkretnej drogi. Zawiera ona w sobie pewną intencjonalność, która odwołuje się do wolności osoby. Powinna być uczyniona w sposób *jasny, odważny i pełen szacunku*.

[3] *Rozeznawanie powołaniowe* jest **procesem rozważania, który rozpoczyna się od otrzymanej propozycji powołaniowej oraz od dostrzeżonego niepokoju powołaniowego**. Mówienie o «rozeznaniu» w animacji powołaniowej oznacza pomagać młodym ludziom w wyborze; oznacza to ułatwienie dróg, instrumentów, aby mogli odkryć, odczytać, zrozumieć i przyjąć obecność i wezwania Ducha Świętego w ich konkretnym Dyciu. Elementami, które tworzą proces rozeznawania są modlitwa, poznanie Dyciowej propozycji, refleksja, decyzja, działanie i towarzyszenie duchowe całemu temu procesowi.

Nie należy jednak zapominać, że powołanie chrześcijańskie jest odpowiedzią, która rodzi się z odkrycia, ze stopniowego poznania i z przylgnięcia do osoby Jezusa. Papież Benedykt XVI w swojej pierwszej encyklice *Bóg jest miłością* podkreślił, że „*u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje Dyciu nową perspektywę, a tym samym decyduje o ukierunkowaniu*.” Przesłanie miłości Jezusa z Nazaretu samo w sobie jest w stanie zdobyć serce każdego człowieka i popchnąć go do przeżywania własnego Dycia jako drogowego projektu w Bożych rękach.



[4] Konkludując, każdy animator powołaniowy musi sobie jasno uświadomić, że jest służbą powołania konkretnych osób. **Ważnym jest, aby młodzi odkryli, gdzie Bóg ich pragnie aby byli i o jakim miejscu marzy dla nich.**

W tym sensie „kultura powołaniowa” tworzy też przestrzeń wartości, sięć relacji, przekonania, pewności, praktyki Dyciowej, ideałów zakorzenionych w Ewangelii, które budują sposób postrzegania i rozumienia siebie w ramach planu Bożego generalnie, a powołania w sposób szczególnie. Kiedy WWD tworzy odpowiednie środowisko, młodzi ludzie chętniej słuchają Bożego wezwania w postawie wiary i w sercu rozpoczynają przygodę jego realizacji.

Głoszenie, proponowanie i rozeznawanie są trzema działaniami, które czasem się przenikają, choć z punktu widzenia pedagogicznego dobrze jest je rozróżnić. To są te trzy momenty, które **chcieliśmy sprecyzować i przedstawić wewnątrz programu dusz-**

pasterskiego, mającego na celu rozwijanie kultury powołaniowej wychodzącej od animacji duszpasterskiej całościowej i skutecznej.

Pojęcie *animacji powołaniowej* ma na celu rozwój tych elementów i dynamik, poprzez które pomagają ludziom w stawianiu pytań o sens ich Dycia, w odkrywaniu daru posłannictwa i w odnajdywaniu ich specyficznego powołania zgodnie z wolą Bożą.

5 Warunki do zaistnienia „kultury powołaniowej”

[1] **Wytrwała modlitwa** jest podstawą wszelkiego duszpasterstwa powołaniowego. Z jednej strony odnoszą się do animatorów powołaniowych i do całej wspólnoty chrześcijańskiej - jeżeli powołania są darem, musimy prosić Pana Boga (por Mt 9,38), aby cięgle powoływał chrześcijan do różnych form chrześcijańskiego Dycia. Z drugiej strony, modlitwa jest nieodzownym środkiem do słuchania i przyjmowania Boga wezwania. Dlatego podstawowym zadaniem całej pracy duszpasterskiej będzie pomaganie młodym ludziom w modlitwie. Modlitwa jest pierwszym i najbardziej skutecznym środkiem duszpasterstwa powołaniowego.

[2] „Kerygmat” lub przepowiadanie powołaniowe, o którym mówiliśmy wcześniej zaczyna się od *Dycia osobistego i wspólnotowego*, o ile jest ono przeżywane autentycznie. To osoby a nie struktury budzą powołania. Nie ma nic bardziej prowokującego niż **pełne pasji Dwiadectwo powołania, jakie Bóg daje każdemu**. Tylko w ten sposób powołani powołani mogą za sobą innych wezwanych. Musimy dołożyć wysiłku, aby nasza droga Dycia z Panem była czytelna dla innych. To ma zastosowanie do wszystkich powołań, ponieważ także wychowawcy są wezwani aby przekazywać prawdziwe doświadczenie Boga Jezusa. Dwiadectwo to zachęca następnie nas

młodzi do podjęcia wiarygodnego Dycia chrześcijańskiego.

W przypadku powołania do szczególnej konsekracji, niezbędnym jest zaproszenie wszystkich Salezjanów do współtworzenia „kultury powołaniowej” w każdym środowisku, w którym się znajdują. **Wszyscy Salezjanie jesteście sercem, pamięcią i gwarantami nie tylko charyzmatu salezjańskiego, ale także własnego powołania**. Nie będzie powołań, jeżeli my, Salezjanie, nie będziemy w stanie zrozumieć siebie samych jako „Dobrej Nowiny” gdziekolwiek jesteście i nie będziemy gotowi zaangażować naszego istnienia w ten projekt. Kongres na temat powołań w Europie, który odbył się w Rzymie w maju 1997 roku, sformułował bardzo jasne spostrzeżenie: „Kryzys powołaniowy tych, którzy są powołani, jest dzisiaj także kryzysem tych, którzy powołują”.

Dycie konsekrowane odzwierciedla wartości, które przemawiają do wielu młodych ludzi, takie jak całkowite oddanie, komunizm serc, duchowość i altruizm. Trzeba jednak, aby młodzi ludzie dostrzegli, że **prawdziwe się napędzanie naszego Dycia konsekrowanego jest naśladowanie Jezusa Chrystusa**, co wiąże się z wyjdaniem poza siebie, radykalnością, poświęceniem i wewnętrznym zjednoczeniem. Dlatego nasze Dycie musi być przejrzyste, pełne treści, a w odpowiednich momentach musi być wyrażone słowami, które ujawniają, co nas porusza.

Jednocześnie my, salezjanie, musimy **strzec naszej obecności wśród młodych ludzi**. W ten sposób możemy poznać i zrozumieć nasze pragnienia jako realne możliwości w ich Dyciu, silną alternatywę dla Dycia człowieka w naszych czasach. Logicznie rzecz biorąc, tej możliwości musi towarzyszyć rozeznanie, nawet jeżeli odpowiedzi na początku możemy wydawać się kruche.

[3] Kolejnym punktem newralgicznym «kultury powołań» jest **odnowa i oDwywienie Dycia wspólnotowego**. Tam, gdzie Dycie się i kulturuje swoje powołanie, relacje braterskie, zaangażowanie w misję i goDcinnoDd dla kaDdego i wszystkich, mogD rodzić się prawdziwe i rzeczywiste pytania o powołanie.

Po pierwsze, **wspólnota religijna** jest uprzywilejowanym miejscem, w którym trzeba mieć czas na osobiste spotkania z młodymi ludźmi, którzy szukają akceptacji i wysłuchania. W tym sensie dialog i wspólna refleksja sD konieczne, aby pracować nad zdolnoDciD do przyDcia tych powołań we własnej wspólnotcie. Zadajmy sobie pytanie, czy nasze wspólnoty sD Drodowiskami wychowawczymi, które ułatwiają poszukiwanie i wzmacnianie sensu i celu Dycia młodych ludzi, pobudzają ich do pogłDbiania powołania jako uczniów Pana. Czy nasze Dycie wspólnotowe jest zdrowe, intensywne, zaangażowane i odpowiedzialne za powołanie, które otrzymaliśmy?

Po drugie **wspólnota wychowawczo-duszpasterska** ma równieD strukturD głDboko powołańowD: jest uprzywilejowanym poDrednikiem wezwania BoDdego do misji, jest znakiem Chrystusa bDdDcego misjonarzem Ojca. Historia kaDdego domu salezjaDskiego przepłata się z małD i wielkD historią kaDdego człowieka i jego powołania.

Nasze Dycie oferuje młodym ludziom moDliwoDd zapoznania się z konkretnymi Dwiadectwami róDnych dróg chrzeDcijaDskiego wzrastania: chrzeDcijaDskich małDeDstw, zaangażowanych osób Dwieckich, osób konsekrowanych w Dyciu kontemplacyjnym i aktywnym, duchownych. Poznane z bliska Dwiadectwa pozwalają na poznanie stylu Dycia im władciwego oraz znaczenia osobistego, społecznego i eklezjalnego, które wiDde się z własnym Dyciowym wyborem.

Propozycja powołaniowa rodzi się z jednej strony z bezinteresownoDci pochodzącej od

Boga a z drugiej strony z koniecznoDci urzeczywistnienia jego Królestwa. Propozycja powołaniowa ma dwie racje: teologiczną, w której chodzi o to, by kaDda osoba odkryła drogD, którą Bóg jej przygotował oraz funkcjonalną, którą moglibyDmy zawrzeć w słowach: „bez ludzi nie ma projektów”.

[4] Czasami identyfikujemy całe duszpasterstwo powołaniowe tylko z działaniem. W poprzednich trzech punktach chcieliDmy wyraziD, że działalnoDd duszpasterska w tym obszarze, jeDli pozbawiona jest modlitwy i Dwiadectwa Dycia, cierpi z powodu niespójnoDci, tak jak to jest w kaDdym innym obszarze duszpasterstwa. Ponadto, ponieważ kaDde powołanie wymaga odpornoDci i wytrwałoDci, zaangażowania i stabilnoDci, musimy wyjDć poza mentalnoDd lub wraDliwoDd powołańowD i posiadaD praktykD powołańowD, **pedagogikD powołańowD** z gestami, które jD uwiarygadniają i podtrzymują w czasie i przestrzeni. Ta pedagogika ma wiele wspólnego z rozwojem wiary w inicjacji chrzeDcijaDskiej, z propozycjami Dycia wspólnotowego i z osobistym towarzyszeniem.

Zaufanie Bogu nie przeciwstawia się koniecznoDci dobrego planowania i dobrej praktyki posługi duszpasterskiej. Ta animacja powołaniowa jest *osiD poprzeczną naszego SPWD, jak równieD konkretnym zadaniem*. To, Dę kaDdy człowiek odkrywa, gdzie Bóg go chce, jest osiD całej pracy duszpasterskiej. Jednocześnie konieczne sD przestrzenie, czas i ludzie..., aby pomóc to urzeczywistnić tzn. animacja powołaniowa jest równieD konkretnym zadaniem. ChcielibyDmy widzieć w kaDdym dziele salezjaDskim takD praktykD wychowawczo-duszpasterskD, która dociera do wszystkich i „mówi do wszystkich” o powołaniu. Do tego potrzebne sD konkretne narzędzia.

Z tego powodu kluczowym aspektem «kultury powołaniowej» jest konieczna spójnoDd, która musi istnieD pomiDdzy **duszpasterstwem powołaniowym w ramach duszpa-**

sterstwa młodzieDy, tak aby wszystkie wysiłki duszpasterstwa młodzieDy były zbieDne w ukierunkowaniu młodego człowieka do wyboru Dycia chrzeDcijaDskiego w KoDciele. Duszpasterstwo młodzieDy jest samo w sobie duszpasterstwem powołaniowym, a duszpasterstwo powołaniowe nie moDe istnieD w oderwaniu od duszpasterstwa młodzieDy.

[5] JeDli zaufanie Bogu, który powołuje jest jednym płucem, które zaopatruje w tlen duszpasterstwo powołaniowe, to drugim płucem jest **zaufanie w hojne serce młodych**. Serca naszych młodych ludzi sD stworzone do wielkich rzeczy: do piDkna, dobra, wolnoDci i do miłoDci. I to dDdenie stale pojawia siD jako wewnDtrzne wołanie w głDbi ich serc. Jako Salezianie, z pomocD pedagogiki dróg wiary, musimy staD siD towarzyszami podróDy młodych. TowarzyszyD im, aby zobaczyli, jak Jezus w ich codziennym Dyciu delikatnie puka do drzwi ich serc poprzez ich najlepsze intuicje, ich błyskotliwe myDli, ich pragnienie kochania i bycia kochanym, ich marzenia i ideały, ich pragnienie wolnoDci.

Wiele pytaD, które zadajD sobie młodzi ludzie, ich osobiste poszukiwania, troski, nadzieje i radoDci, nawet ich własny bunt, mogD staD siD uprzywilejowanym przeJDciem Boga w ich Dyciu. To sD miejsca teologiczne, w których KtoD, o wiele wiDkszy od ich osobistej DwiadomoDci, w dziwny i tajemniczy sposób wkracza w istotD ludzkiej egzystencji i chce liczyD na nich, aby uczyniD ich odbiorcami swojej miłoDci, aby dzieliD z nimi swoje Dycie i swój projekt Królestwa, aby radoD osiDgnDła w nich swójD pełniD (por. J 17:13).

BoDe powołanie, nie chce byD «wtargniDciem» w Dycie, polega na zaproponowaniu drogi, którD naleDy podDDaD, a która wydobywa z kaDdego młodego człowieka to, co najlepsze. Powołanie to nic innego jak słuchanie głosu Boga w głDbi serca. SłuchajDc go, jest siD gotowym do podJDcia ryzyka przygody Dycia, z jego piDknymi, ale i trudnymi momentami.

Z tej perspektywy mogliDmy skonfrontowaD dwa podejDcia powołaniowe:

- pierwsze podejDcie skupia siD na tych, którzy sD najbliDej naszego charyzmatu, to znaczy na tych, którzy dziDki swoim zwiDzkom ze wspólnotami i dziełami salezjaDskimi sD otwarci na doDwiadczenie Boga, na wartoDciowe relacje wspólnotowe i na słuDbD wraz z młodzieDd.
- drugie podejDcie skupia siD na tych, których moDe przyciDgnD pogłDbie nie powołania salezjaDskiego jako podstawowy wybór Dyciowy.

Propozycja jest skierowana do tych, którzy pytajD... i do tych, którzy nie pytajD. WDród pierwszych, sD młodzi z Betanii, którzy zadajD pytanie: „*Nauczycielu, gdzie mieszkasz?*”; bogaty młodzieniec, który pyta. WDród tych ostatnich, którzy pytajD sD rybacy pracujDcy na brzegu jeziora (Piotr, Andrzej, Jakub i Jan) lub Mateusz siedzDcy za biurkiem celnika, ale takDe postaci ze Starego Testamentu, powoływane takDe wtedy, „kiedy chodzili swoimi drogami”: MojDesz, Amos czy Jeremiasz.

[6] Na koniec, aby mapa była całoDciowa, nie zapominajmy o wspieraniu *powołania do szczególnej konsekracji*. W tej perspektywie, moDe okazaD siD pomocnym konkretny aspekt promocji powołaniowej, który zmierza do rozbudzenia i towarzyszenia osobom wezwanym do Dycia konsekrowanego (kapłaDstwa, własnego zgromadzenia lub ruchu), który bDdzie sposobem naDładowania Jezusa. To, co kiedyD wydawało siD jedynym przedmiotem duszpasterstwa powołaniowego, teraz pozostaje bardzo waDnym elementem, ale w o wiele szerszej i inkluzywnej promocji powołaniowej.

W ten sposób mapa konceptualna duszpasterstwa powołaniowego rozciDga siD od dowartoDciowania i promocji wszystkich form chrzeDcijaDskiego Dycia poprzez zachDcanie do osobistego i wspólnotowego kroczenia drogami wzrostu w wierze, aD do szczególne-

go zadania polegającego na proponowaniu i zachęceniu do konkretnych wyborów życiowych. W tym sensie, powołanie do kapłaństwa lub życia konsekrowanego znajduje się w kontekście poszukiwania powołania.

6 Trzy drogi kultury powołaniowej

Modlił się, żył i działał

Wychodząc od cytatu papieża Franciszka (EG 107), możemy wskazać na trzy drogi, którymi należy podążać, aby uzyskać spójną animację powołaniową: żył promieniującym zapalem apostoelskim, modlił się z wytrwałością i miał odwagę składać propozycje. Podsumowując: co możemy zrobić? **Modlił się, żył i działał.** Są to strategie, które mają pomóc młodym ludziom w budowaniu ekosystemu zorientowanego na wybór.

Na podstawie doświadczeń w różnych inspektoriatkach, proponujemy te trzy obszary, szczególnie korzystne i wzajemnie powiązane na różnych poziomach.

Wszystko to sugeruje, że **inspektoriat** musi:

- utworzyć zespół lub *komisję ds. animacji powołania*. Należy uznać i docenić to, że ekipy te mogą opracowywać refleksje, promować działania i oferować doświadczenia, zachowując przy tym entuzjazm dla służby wspierania powołania. Zespołom tym należy również zapewnić formację odpowiadającą potrzebom naszych czasów.
- zagwarantować, aby *koordynator animacji powołania* inspektoriatki miał jak najlepsze warunki do wykonywania swojej specyficznej misji.
- zaproponować w ramach ISPWD miejsca odniesienia i inicjatywy modlitewne, towarzyszenie i rozeznanie powołaniowe.
- zainwestować w zasoby ludzkie i materialne w dziedzinie towarzyszenia i rozeznania powołania;

– zdefiniować cały *proces towarzyszenia młodym ludziom poszukującym*, na podstawie planu, który zawiera etapy, profile i role zaangażowanych osób, szczególnie w odniesieniu do aspirantów, wspólnoty kandydatów lub placówek pomagających w rozeznaniu powołania.

Wspólnoty zakonne muszą:

- zastanowić się i zawrzeć w swoim *rocznym projekcie wspólnotowym* niektóre konkretne zobowiązania do ukazywania powołania salezjańskiego;
- zaproponować *doświadczenia wspólnotowe* tym, którzy chcą pogłębić swoje powołanie salezjańskie i dzielić się doświadczeniami życia i duchowości: przejść od «animatora powołaniowego» do «wspólnoty powołaniowej»;
- stworzyć *gościnne miejsca dla młodych*, starać się nie tylko ich poznać, ale umieć ich przyjąć i chcieć razem z nimi przeżyć życie - to o wiele więcej niż proponowanie im doświadczeń, drożek czy modlitwośći duszpasterskich;
- jasno wyrażać *radość i nadzieję z powołania do bycia* tym, kim są salezjanie;
- promować postawy *wdzięczności, dziękowania i towarzyszenia* młodym, którzy wykazują oznaki powołania;
- mieć kontakt z młodymi i „*wstrzykiwać im do serca witaminę „M”* (=misja), która pozwoli im stać się bezpośrednimi świadkami Jezusa dla swoich przyjaciół, rówieśników i rówieśniczek;
- uwzględnić i stworzyć miejsce *starszym salezjanom* nie jako eksponatom, ale jako Dwiadkom.

Zakłada to, że we **WWD** potrzeba:

- przejrzeć *dobrze praktyki we wszystkich sektorach dzieła* i przeanalizować te, które rzeczywiście mają korzystny wpływ na młodych;

- promowaD formacjD w zakresie kultury powołańowej w całej wspólnotcie wychowawczo-duszpasterskiej, tak aby przyczyniD siD do *głDbszego rozumienia rzeczywistości powołańa*; przewyciDdajDc myDl, De tylko Salezjanie „posiadajD powołańie”;
- zaproponowaD *konkretne doDwiadczenia wiary, słuDby i wspólnoty* dostosowane do wieku, warunkD i okolicznoDci kaDdej osoby (PapieD Franciszek formuluje to w sposób jeszcze bardziej ekspresyjny mówiDc, De „powołańie chrzeDcijaDskie rodzi siD z koniecznoDci wewnDtrz doDwiadczenia misyjnego” por. 52 Dwiatowy DzieD Modlitwy o Powołańa, 2015 r.)
- *dawaD pierwszeDstwo działałnoDci powołańowej* poDród innych działał, a w szczególnoDci miejsce i czas na osobiste towarzyszenie, tzn. mocne momenty Dycia (doDwiadczenia misyjne, mocne doDwiadczenia modlitewne, rekolekcje, spotkania z wartoDciowymi ludDmi, liturgia paschalna...) oraz wydarzeniom o charakterze salezjaDskim (uczestniczenie w Dlubach wieczystych, w DwiDceniach kapłaDskich czy wizyta w oDrodku dla młodzieDy zagroDonej...);
- w planie animacji powołańowej zwracaD uwagD na wprowadzenie *elementD powołańowych we wszystkich grupach wiekowych*; mamy uprzywilejowane miejsce wDród animatorD, wolontariuszy, mDłodych wspDpracownikD, studentD uczelni wyDszych, uczniD ostatnich klas szkDł Drednich.

7 Podsumowanie

Wiele osDb moDde nie zdawaD sobie sprawy, De poszukiwacze ropy naftowej muszD wykonaD Drednio 247 odwiertD, aby znaleDĐ ten dochodowy. *I nie zniechDca ich pasmo*

niepowodzeD. Nie przestajD szukaD, poniewaD wiedzD, De jeden owocny odwiert jest wart długiej serii nieudanych poszukiwaD. A powołańie chrzeDcijaDskie? Czy jest ono warte mniej niD szyb naftowy? A serce salezjaDskie? Czy bDdzie to mniej rentowne? Nie wolno nam siD zniechDcaD w naszym powołańowym zadaniu, jakim jest uczynienie Pana Jezusa powszechnie znanym, kochanym i naDladowanym za pomocD wszelkich wlaDciwych DrodkDw.

Dzisiejszy KoDciDł potrzebuje takDe powołaD salezjanDw konsekrowanych. ByD moDde powinniDmy sobie przypomnieD, De dynamizm rozeznania powołańowego nie koDczy siD w momencie, gdy dana osoba opuszcza dom formacyjny. Rozeznanie jest zadaniem duchowym, oDwieconym nadziejD na poznanie woli BoDdej; jest to zadanie pokorne, poniewaD zakłada DwiadomoDĐ, De siD nie wie, ale wyraĐa odwagD szukania, patrzienia i podDĐania naprzDd, uwalniajDc siD od tego strachu przed przyszłDciD, który jest zakotwiczony w przeszłDci i który wynika z załDdenia, De juD siD wszystko wie.

Powołańie jest procesem trwajDcym przez całe Dycie, postrzeganym jako ciDg wezwaD i odpowiedzi, dialog w wolnoDci miDdzy Bogiem a kaDdym człowiekiem, który przybiera formD misji, kDrdD naleDy nieustannie odkrywaD w rDdnych fazach Dycia i w kontakcie z nowymi rzeczywistoDciami. Powołańie jest wiDc szczegDlnym sposobem, w jaki dana osoba kształtuje swoje Dycie w odpowiedzi na osobiste wezwanie do miłDci i słuDby; sposobem kochania i słuDby, kDrdrego Bóg pragnie dla kaDdego człowieka.

Don Miguel Ángel Garcia Morcuende

Radca Generalny ds. Duszpasterstwa MłodzieDy